

Trzy gwoździe do trumny wieńczące samobójczy pęd globalnego totalitaryzmu

16 grudnia 2022

Większość złych rzeczy, które mogły przydarzyć się w tym świecie – zwłaszcza na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej – już się przydarzyła, co nie zmienia faktu, że kilka ostatecznych gwoździ do trumny wieńczących samobójczy pęd globalnego systemu wciąż domaga się przyspieszonego wbicia.

W ramach rozeznawania priorytetów, na których należy zogniskować siły niezłomnego oporu, należałoby zatem, jak się zdaje, wyróżnić zagrożenia następujące:

1. Tzw. waluty cyfrowe banków centralnych.
2. Globalne „cyfrowe sieci zdrowotne” połączone na stałe z systemem „sanitarnych paszportów”.
3. Tzw. standardy ESG rozumiane jako warunek prowadzenia biznesu.

Wdrożenie tych pierwszych stanowiłoby domknięcie globalnego totalitarnego komunizmu monetarnego (wraz z takimi zjawiskami jak pełen monitoring transakcji, depozyty z datą ważności itp.), stworzenie tych drugich stanowiłoby zacementowanie i utrwalenie globalnego totalitaryzmu hipochondrycznego, natomiast narzucenie tych ostatnich stanowiłoby wprowadzenie globalnego totalitaryzmu neomarksistowsko-neomaltuzjańskiego, w którym być lub nie być dowolnego przedsiębiorstwa zależy od uznaniowych ideologicznych kaprysów podejrzanych polityczno-korporacyjnych sił.

Nawet przy ze wszech miar rozsądnym założeniu, że skuteczna implementacja powyższych trzech wymysłów przyspieszy jedynie w

sposób wykładniczy systemową społeczno-gospodarczą implozję, tym samym będąc zagrożeniem jedynie krótkoterminowym, nie ma żadnego dobrego powodu, by dać się owemu implodującemu systemowi pogrzebać i być przez niego pociągniętym w otchłań. W związku z tym – zważywszy na jego stricte globalne ambicje – należy zadbać o to, by przynajmniej nasza część świata nie dała się w żadnej mierze podczepić pod stosowną techniczną, jurydyczną, instytucjonalną i ideologiczną infrastrukturę.

Biorąc pod uwagę ogólne nastroje i przekonania społeczne, rokowania są w tym zakresie nie najgorsze – niemniej trzeba je czynnie umacniać i konsekwentnie nadawać im coraz bardziej świadomą formę, gdyż stawki są w tej kwestii na tyle duże, że nawet najdrobniejsze spoczęcie na laurach i popadnięcie w samozadowoloną bierność może być tu uznane za fatalne zaniedbanie. Życzymy więc sobie i wszystkim ludziom dobrej woli, by nigdy sobie na podobne zaniedbania nie pozwolili, wiedząc doskonale, czego i przed czym bronią.

Autorstwo: Jakub Bożydar Wiśniewski

Źródło: ProKapitalizm.pl